

KATECHEZA DOROSŁYCH

we wspólnocie
Kościoła

Praca zbiorowa pod redakcją
KAZIMIERZA MISIASZKA SDB

WYDAWNICTWO SALEZJAŃSKIE • 2002
03-775 Warszawa, ul. Kawęczyńska 53

Redakcja techniczna oraz projekt okładki
Urszula Jurczak

© by Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa

ISBN 83-7201-153-2

IMPRIMI POTEST

ks. Józef Struś sdb Inspektor Salezjańskiej Inspektorii Warszawskiej

ks. Stanisław Marczak sdb Sekretarz inspektorialny

Warszawa, 24.05.2002 r., L. dz. 204/WSI/02

DOROSŁY JAKO PODMIOT KATECHEZY

Adam Mickiewicz po czterdziestce napisał: „wiek męski – wiek kłęski”. Dzisiaj należałoby dążyć do zmiany tego powiedzenia na „wiek męski – wiek zwycięski”, zwłaszcza w związku z poszukiwaniami form i metod proponowania wiary osobom dojrzałym. Katecheza dorosłych we wspólnocie Kościoła powróciła bowiem jako żywe zagadnienie we współczesnej katechetycznej refleksji i praktyce Kościoła. J. Gaevert podkreślił, że ten rozwój w kierunku katechezy dorosłych jest w rzeczywistości powrotem do wiekowej praktyki Kościoła, zaniechanej przede wszystkim po pierwszej wojnie światowej, wymaga zatem refleksji i dyrektyw, jeśli katecheza ta ma rzeczywiście przyczynić się do dojrzwiania dorosłego, odnowy Kościoła i wspólnot chrześcijańskich¹.

Fakt, że w *Dyrektorium Ogólnym o Katechizacji* (DOK) z 1997 r. w rozdziale poświęconym «katechezie dostosowanej do wieku» odnajdujemy na początku treści poświęcone katechezie dorosłych, a dopiero potem katechezie dzieci i młodzieży, odwrotnie jak to było zawarte w *Directorium Catechisticum Generale* (DCG) z 1971 roku, to nie jest to tylko kwestia przesunięcia części materiału w dokumencie, tak łatwej w erze komputerowej, lecz stwierdzenie faktu, że rzeczywiście dzisiejsi pasterze już pamiętają, że *katechizację dorosłych należy uznać za docelową formę katechezy, ku której skierowane są w pewien sposób – zawsze również konieczne – wszystkie pozostałe formy, a to z tej racji, że ta właśnie katechizacja*

¹ Zob. J. Gevaert, *Koncepcja katechezy dorosłych*, „Ateneum Kapłańskie” 71(1979) z. 2-3, s. 166.

ma na uwadze ludzi zdolnych do odpowiedzialnego w pełni przyzwolenia (DCG 20). Rzeczywiście, zwracanie uwagi na potrzebę katechezy dorosłych jest jasno widoczne w nauczaniu Kościoła, w którym coraz bardziej odkrywa się rolę i znaczenie człowieka dorosłego, gdyż to on właśnie, a nie dziecko czy dorastający, jest podstawowym podmiotem jego życia i rozwoju.

Sobór Watykański II przypomniał w dekreście *Christus Dominus* o potrzebie katechezy zarówno dzieci, młodzieży, jak i dorosłych (zob. n. 14). Zmianie myślenia o udziale dorosłych w katechezie towarzyszyły liczne inicjatywy lokalne, jak decyzja Episkopatu holenderskiego z 1962 r. w sprawie wydania Katechizmu dla dorosłych², który ukazał się w 1966 r., czy działalność Casiano Floristán w Hiszpanii, gdzie od 1965 r. wdrożony został program doświadczeń w pracy katechetycznej katechumenalnej i neokatechumenalnej z dorosłymi³. W obszarze języka niemieckiego problematykę katechezy dorosłych podkreślał Adolf Exeler⁴. Trudno też nie wspomnieć „patriarchę” francuskiego ruchu katechetycznego, Josepha Colomba, który jako jeden z pierwszych pisał o konieczności powrotu katechezy dorosłych, przedstawiając odpowiednie racje i motywy⁵.

Powyższe inicjatywy sprawiły, że nie tylko wiele ważnych dokumentów wspomina o katechezie dorosłych, lecz powstał osobny dokument w całości poświęcony katechezie dorosłych, który jest przedmiotem naszej analizy, a mianowicie *Katecheza dorosłych we wspólnocie chrześcijańskiej* (KDwWCH), wydany przez Międzynarodową Radę do spraw Katechezy w 1990 roku, aby stać się również ważnym przedmiotem analiz i ustaleń w *Dyrektorium Ogólnym o Katechizacji* z 1997 roku⁶.

² Wyd. włoskie: *Il nuovo catechismo olandese. Annuncio della fede agli uomini di oggi*, ElleDiCi, Torino (Leumann) 1969.

³ Zob. C. Floristán, «Formación de adultos. El catecumenado actual», w: *Semana Internacional de Catequesis. Catequesis y promoción humana. Medellín 11-18 de agosto de 1969*, Siqueme, Salamanca 1969, s. 177-194.

⁴ Zob. A. Exeler, *Wesen und Aufgabe der Katechese*, Freiburg 1966.

⁵ Zob. J. Colomb, *Al servizio della fede. Manuale di catechetica*, cz. II, ElleDiCi, Torino (Leumann) 1970, rozdziały VII – IX księgi IV, s. 415-443.

⁶ Syntetyczne opracowanie dziejów katechezy dorosłych zob. R. Niparko, *Dorośli – Katecheza*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. IV, Lublin 1989, kol.128-133.

W dokumencie *Katecheza dorosłych we wspólnocie chrześcijańskiej* członkowie Międzynarodowej Rady do spraw Katechezy stwierdzają, że jednoznaczne określenie kategorii «dorosły» nie wydaje się możliwe, głównie z powodu wielości tworzących ją elementów, co sprawia, że mamy do czynienia z różnym, ale i komplementarnym jej rozumieniem. Mimo że nie podjęta została próba podania w miarę pełnej definicji dorosłego, mowa jest o konieczności sięgnięcia do zdobyczy nauk psychologicznych, socjologicznych i pedagogicznych, jednakże z równoczesnym ścisłym ich odnoszeniem do życia. Wszystkie te czynniki oraz różnorodność sposobów, w jaki określa siebie i żyje dorosły, są niezbędnymi punktami odniesienia dla rozumienia «tajemnicy dorosłego», a także dla właściwego ukierunkowania działalności duszpasterskiej, która go dotyczy (zob. n. 31).

Nie próbując jeszcze określić kategorii «dorosły», zobaczmy co ze zdobyczy nauk psychologicznych, socjologicznych i pedagogicznych znajduje się w dokumencie.

Mimo wcześniejszych wskazówek co do pełnego zrozumienia tajemnicy dorosłego, czyli adresata katechezy, w dokumencie odnajdujemy przede wszystkim określenia socjologiczne. Został on bardzo ogólnie określony na poziomie życia ekonomiczno-społecznego (n. 15), na poziomie życia społeczno-kulturowego (n. 16) oraz na płaszczyźnie samych wspólnot kościelnych (n. 17). Odnajdujemy także socjologiczny podział, gdy wyodrębnia się następujące kategorie dorosłych, którzy potrzebują katechezy: dorośli z regionów chrześcijańskich, którzy nie mogli pogłębić treści ewangelicznego orędzia; dorośli uczestniczący w katechezie od dzieciństwa, którzy jednak oddalili się od wiary; dorośli, którzy uważają, że katecheza jest prowadzona nieprawidłowo albo też nie przyczynia się skutecznie do przyjęcia proponowanego orędzia oraz czwarta kategoria – dorośli ochrzczeni, którzy nie byli katechizowani i pozostali w pewien sposób na poziomie katechumenów (n. 18).

Bardziej zrozumiałą jest obraz biblijny, stwierdzający jasno, że istnieje różnorodna *gleba*, na którą nieustannie trzeba patrzeć i czynić to w perspektywie wiary i miłosierdzia. W dokumencie wskazany został ideał dla dorosłego chrześcijanina – jest nim

Jezus Chrystus. Chrześcijanin ma dojrzewać i przybliżać się do Niego, do Człowieka doskonałego (zob. Ef 4, 15), co staje się zarazem łaską i zadaniem katechezy (n. 10). Nie jest to jednakże zadanie łatwe, gdy uwzględni się uwarunkowania czy też sytuację współczesnego dorosłego chrześcijanina żyjącego w świecie. W dokumencie mowa jest o *ciemnościach i cierpieniach*, które obciążają dzisiaj wielu dorosłych. Nierówne możliwości rozwoju osoby ludzkiej, brak poszanowania zasady wolności religijnej, bieda i bezrobocie, pomniejszanie roli i znaczenia rodziny, niedostateczne dowartościowanie kobiety, brak dostępu do kultury oraz niezdolność czy niemożliwość uczestnictwa w decyzjach życia publicznego (n. 11).

Istnieją także pozytywne znaki życia dorosłych, jak pogłębienie świadomości odnośnie do godności osoby i poszanowania drugich, współzależności i komunii oraz solidarności z biednymi. Wzrasta również zainteresowanie wartościami duchowymi, potęguje się ruch ekologiczny ze swoją świadomością, że ziemia to dar Boży, oraz bardziej świadomie wyraża się opinie odnośnie do podejmowania decyzji w kwestii konieczności szerszego dostępu do środków właściwych wychowaniu permanentnemu (n. 12).

Po opisach wielu różnych, ale z pewnością nie wyczerpujących sytuacji, w których żyje dorosły człowiek, nie można jednakże odnaleźć opisu i analizy jego samego. Jest natomiast kwestia wciąż postulowanej, koniecznej odnowy języka katechezy. Większy też nacisk został położony na sam proces katechezy (np. ma być on spójny, harmonijny i komplementarny), niż na prawdę, że dorosły jest zawsze „w drodze” i za każdym razem, kiedy rodzi się w nim przekonanie o osiągniętej dojrzałości w swojej wierze w Boga, pojawia się inne, skłaniające go do uznania, że musi rozpocząć szukanie od nowa.

Trzeba jednak stwierdzić, że choć nie odnajdujemy definicji dorosłego i konkretnych odniesień do nauk psychologicznych czy innych dyscyplin wiedzy, to dokument w całości próbuje przewyciężyć opinię, którą przez długi czas propagowali pedagodzy i filozofowie, ukazując wiek dojrzałości jako pewien stan i punkt docelowy w osiąganiu przywilejów i władzy. Podobnie wypowiadają się autorzy dokumentu w kwestii dotyczącej się dorosłego jako świadomego podmiotu w dokonywanych przez siebie

wyborach. W dokumencie stwierdzają: *Mówiąc syntetycznie, aby Dobra Nowina mogła przeniknąć wszystkie wymiary życia człowieka, trzeba dać każdemu chrześcijaninowi możliwość stawiania się świadomym podmiotem w tym procesie* (n. 25). Czytamy również, że odnośnie do propozycji rozwoju wiary należy poznać dobrze kontekst kulturowy dorosłego, jego potrzeby ludzkie i religijne, oczekiwania, doświadczenia wiary, tkwiące w nim samymi możliwościami, ze szczególnym uwzględnieniem specyfiki stanu małżeńskiego lub wolnego oraz zawodu (n. 56).

W kolejnych częściach opracowania sięgniemy do zdobyczy nauk wskazywanych w analizowanym dokumencie, które podkreślają zasady rozwoju ludzkiego. To właśnie będzie oznaczało, że propozycję wiary należy kierować do konkretnego adresata, który znajduje się w ciągłym rozwoju, w permanentnej przemianie. W ten sposób, mówiąc językiem dokumentu, będziemy także w najwyższym stopniu wrażliwi na mężczyznę i kobietę jako osoby dorosłe (n. 26). Trzeba jednak zaznaczyć, że – zgodnie z założeniami naszej analizy – nie chcielibyśmy przypisywać pewnych intencji, którymi nie kierowali się autorzy przedstawianych modeli naukowych. Jest to jedynie eksploracja ich dorobku, w celu zastosowania w katechezie dorosłych w sposób metodologicznie poprawny. Oni sami zresztą wskazywali na możliwość różnorodnego zastosowania ich owoców pracy, także na płaszczyźnie rozwoju duchowego.

2. BOGACTWO DOŚWIADCZEŃ CZŁOWIEKA DOROSŁEGO W KATECHEZIE

W dokumencie podkreśla się, że Kościół jest zawsze otwarty na przyjęcie całego bogactwa ludzkich doświadczeń i dorobku nauki (zob. nn. 13, 26, 56). Sięgnijmy zatem do bogactwa ludzkich doświadczeń i dorobku nauki. Jako pierwsze wyzwanie dla katechezy niech posłużą rozważania przyjaciela papieża Pawła VI, francuskiego pisarza i filozofa katolickiego Jean Guittona. W jego «Dzienniku» czytamy: *Zeszedł zimy przyjechał do mnie ksiądz Caffarel, od wielu lat redagujący „L'Anneau d'or”, aby pomówić o bardzo trudnym problemie, na który chciał zwrócić uwagę małżeństw: o kryzysie „środka życia”, „średniowieczu”, jak to określał, linii dzielącej życie*

na dwie połowy. Zebrał na temat tego momentu w życiu pary małżeńskiej różne świadectwa. (...) Mówiliśmy sobie, że jest to wiek krążącego „demonia południa”, wiek, w którym Dawid pojął Batszebę, wiek męskich namiętności (panowanie Juliette w życiu Hugo, Marii Dorval – w życiu stoika de Vigny’ego), wiek gwałtownych aberracji, świadomych i niszczących zachwiał, i to tym bardziej, im bardziej człowiek, który im ulega, był spokojny, im pełniejsze było jego życie. (...).

Dzieci przestają być istotami wymagającymi opiekuńczych skrzydeł. Rodzina nie jest już niedawno zbudowanym gniazdem, raczej hotelem o regularnych porach posiłków, salonem, w którym wolno nie kryć swoich zmiennych humorów; miejscem, skąd się wyrusza w świat, i gdzie się można schronić, ośrodkiem pewnych ceremonii, instytucją. W sumie, dla obojga małżonków rodzi się silna pokusa, aby zachowując pozory dawnej miłości, w jakimś sensie rozstać się polubownie i aż do śmierci wieść dwa oddzielne, równoległe do siebie żywoty.

Mężczyzna kupuje sobie samochód, regularniej wychodzi do kawiarni. Zajmuje się komitetami, zebraniami, pracą naukową. Kobieta nie prowadzi dziś, tak jak dawniej – „salonu”, ale ma swoją pracę zawodową, czasem działalność społeczną, jakieś związki i zawsze – okazję do wyjścia z domu. Oboje spotykają się w porze posiłków i w porze snu.

W ten sposób dla wielu tych, którzy poddadzą się znużeniu, zapomną o tym, jak łatwo miłość zranić, o prawie, które rządzi jej etapami, o rytmie jej rozwoju, przemiana życia małżeńskiego w dwa życia biegnące obok siebie, jest czymś nieuniknionym. Miłość małżeńska jest nie tyle przyczyną zawarcia małżeństwa, co jego wynikiem realizowanym w czasie; ale po to, by pośród niszczącego czasu małżeństwo umożliwilo wzrost miłości i ją uwznioślało, trzeba wielu starań, przemyśleń i zabiegów. Niebezpieczeństwem owego średniego wieku jest, aby związek, zrodzony niegdyś przez wzajemny pociąg, podtrzymywany przyzwyczajeniem i poczuciem obowiązku, nie stał się związkiem „byłych zakochanych”, jakąś czcigodną emeryturą⁷.

J. Guitton nie kończy na smutnych uwagach. Jest głęboko przekonany o dobroci natury, o tym, że na każdą przypadłość

⁷ J. Guitton, *Dziennik*, Pax, Warszawa 1984, s. 194-195.

znajduje się lekarstwo. Ukazuje przede wszystkim, że wiek średni nie jest czasem statycznym. Chociaż jest on wiekiem przyzwyczajenia, nie jest czymś, co można by postrzegać go jako pasywny i bierny. W sposób literacki J. Guitton podkreśla, że średni wiek jest okresem światła, która jawi się na twarzy, jego fosforycznego blasku, promieniowania, a którego geneza nie jest naturalna. Rodzą go wewnętrzne doświadczenia, akceptowane próby, prawdziwa miłość, pokój tej miłości. I taka piękność jest urokiem wzrastającym, niezależnym od zabiegów i kosmetyków, wiąże się bowiem z dobrocią.

W przedstawionej refleksji J. Guittona wydaje się być podkreślona idea, że dorosły ciągle w nowy sposób przeżywa swe życie, w którym istnieją pewne fazy, wymagające refleksji, także od strony wiary. Potrzebna jest ona zwłaszcza wówczas, gdy mowa jest o ofiarnej fazie miłości jako pewnej drodze rozwoju, która uwypukla to, co istniało od początku, ale w ukryciu. Choć nie nazywa tego potrzebą katechezy – mówi, że konieczne jest poznanie tej struktury człowieka, w której nie liczy się pożądanie, podłoże biologiczne i społeczne, ale dążenie do odkrycia tego, co istotne w życiu, odnalezienie jeszcze raz swojego projektu życia, otrzymania łaski prawdy o nim. J. Guitton podkreśla, że człowiekowi dorosłemu nie wystarczy tylko penicylina, która przedłuży życie, ale coś innego. I dlatego można powiedzieć, że zauważając tysiące nowych problemów powstałych w życiu współczesnego człowieka, mówi on *de facto* o potrzebie katechezy rozciągniętej na całe życie, katechezie permanentnej; katechezie, która będzie ciągłą reinterpretacją egzystencji ludzkiej w świetle Ewangelii oraz wykorzystaniem wszystkich możliwości czy potencjalności człowieka dorosłego w szerzeniu postaw chrześcijańskich.

3. NOWE TEORIE NAUKOWE O DOROSŁYCH I ICH OBECNOŚĆ W KATECHEZIE

Przez wieki badania naukowe, poświęcone rozwojowi człowieka, interesowały się przede wszystkim okresem dzieciństwa i dorastania (dojrzewania). Ostatnio jednak można zaobserwować większe zainteresowanie człowiekiem dorosłym. Wielu bar-

dziej lub mniej znanych psychologów podejmowało próby wypełnienia luki w psychodynamicznych teoriach rozwoju osobowości, próbując objąć cały cykl rozwoju, od urodzenia aż do śmierci. E. Erikson był pierwszym, który opracował naukowo pełną koncepcję cyklu życia jednostki. Jego ujęcie psychospołecznego rozwoju jednostki na przestrzeni całego życia miało i ma ogromny wpływ na dalsze poszukiwania i dociekania w psychologii oraz może być przydatne w procesie przekazywania wiary dorosłym⁸.

Podkreślone zostało, że okres dzieciństwa i adolescencji został dobrze zbadany. Psychologowie zajmujący się dziećmi i młodzieżą stworzyli wiele koncepcji opisujących i wyjaśniających ważniejsze momenty rozwoju w tym okresie życia. Większość autorów koncentruje się na zjawiskach zachodzących w pierwszych dwóch dekadach ludzkiego życia. Część z nich przyjmuje milczące założenie, że w tym okresie dokonuje się głównie rozwój psychiczny, psychoseksualny, społeczny, moralny, interpersonalny. Także E. Erikson dokonał analizy całego cyklu ludzkiego rozwoju, skoncentrował się jednak na fazie piątej – na dorastaniu.

3.1. D. Levinson – rozwój człowieka dorosłego

Tam, gdzie większość autorów kończy swoje rozważania, D. Levinson je zaczyna. Jego teoria jest próbą poznawczego zagospodarowania olbrzymiego obszaru ludzkiego życia – okresu dorosłości rozciągającego się mniej więcej od 20. do 60. roku życia. D. Levinson jest jednym z pionierów w dziedzinie psychologii „wieków średnich” jednostki. Poznajmy więc jego dorobek o dorosłości w kontekście naszych rozważań⁹.

⁸ Zob. E. Erikson, *The Life Cycle Completed. A Review*, Norton & Company, New York-London 1982. Syntetyczne opracowanie teorii rozwoju osobowości według E. Eriksona zob. St. Gład, *Doświadczenie religijne a osobowość*, Kraków 2000, s. 65-94.

⁹ Zob. D. Levinson (red.), *The Seasons of a Man's Life*, New York 1978. Syntetyczne opracowanie faz rozwoju w życiu człowieka dorosłego według Daniela J. Levinsona zob. L. Miś, «Ery i fazy rozwoju w życiu człowieka dorosłego w ujęciu Daniela J. Levinsona», w: *Duchowy rozwój człowieka*, red. P. Socha, Kraków 2000, s. 45-60.

• Okres przejścia do wczesnej dorosłości – pierwsze samodzielne kroki

Okres przejścia do wczesnej dorosłości to pierwszy z takich okresów między czasem młodości a dorosłością. Według D. Levinsona, trwa on około 5 lat, mniej więcej od 17. do 22. roku życia. Głównym zadaniem rozwojowym jest wówczas zdobywanie niezależności. W okresie tym młody człowiek powoli opuszcza dom i zaczyna żyć w sposób bardziej samodzielny. Jest to zwykle okres zaręczania się i narzeczeństwa, samodzielnego zamieszkania oraz definitywnego „wyjścia z domu”.

• Wstępowanie w świat dorosłych – poszukiwanie przewodników

Lata dwudzieste w życiu jednostki to wejście w świat dorosłych. Dwa główne zadania to: działalność zawodowa oraz zawarcie małżeństwa i utrzymanie rodziny. Aktywność zawodowa oznacza coś więcej niż pracę i zarobek. Jest to sposobność do zademonstrowania swej kompetencji, wykazania własnych uzdolnień i talentów, możliwości twórczych, szansa na zdobycie uznania społecznego i zamożności.

Drugim elementem wstępnego okresu dorosłego życia jest zawieranie małżeństwa i zakładanie rodziny. D. Levinson przyjmuje, że młodzi ludzie w tej fazie cyklu życiowego realizują dodatkowe zadania, związane z ich indywidualnym rozwojem: wytwarzają i konfrontują z rzeczywistością swoje indywidualne marzenia co do miejsca w świecie dorosłych, obecnie i w przyszłości, oraz poszukują i próbują stworzyć relację między osobą doświadczoną a osobą niedoświadczoną. Osoba doświadczona może doradzać, uczyć, wspierać, prowadzić i kierować tę mniej doświadczoną.

• Wchodzenie w lata trzydzieste – bycie dorosłym bez taryfy ulgowej

Okres przejścia przez 30. rok życia kończy fazę «nowicjatu» wczesnej dorosłości, trwającą od 17. do 33. roku życia. Po przekroczeniu tego punktu na osi czasu jednostka staje się w sposób bezpowrotny człowiekiem «dorosłym». Okres przejściowy obarczył młodego człowieka dodatkowo obowiązkiem rozliczenia się przed sobą z dokonywanych wyborów i ich rezultatów. Po tym okresowym „bilansie” nadeszła pora na ponoszenie i zaakceptowanie odpowiedzialności za swoje czyny już „bez taryfy ulgowej”. Trzydzie-

stokilkuletnia osoba wkracza w fazę osiągania kulminacyjnego punktu w okresie wczesnej dorosłości. Okres ten najczęściej jest czasem kryzysu, niekiedy nawet poważnego, bowiem młodzi dorośli próbują odpowiedzieć sobie na pytanie, czy życie, które prowadzą, jest takim, jakiego rzeczywiście chcieli i chcą.

• Kulminacja wczesnej dorosłości – pragnienie mówienia własnym głosem

Potoczne powiedzenie mówi, iż „najlepsze lata w życiu mężczyzny są po czterdziestce”. D. Levinson twierdzi, że szczyt wczesnej dorosłości występuje między 33. a 40. rokiem życia. Największe też są w tej fazie życia wymagania ze strony pracy, rodziny i społeczności. Wiele osób koncentruje się wtedy na jednej formie działalności: pracy zawodowej, małżeństwie i rodzinie, albo na innej formie aktywności życiowej. Wzrasta zainteresowanie osiągnięciem większego autorytetu, niezależności i samowystarczalności. Człowiek staje się „właścicielem samego siebie”, samoistnym podmiotem, ukształtowaną indywidualnością. Chce mówić „swoim głosem”, uniezależnić się od społecznych nakazów i zakazów, być w zgodzie ze swoimi rzeczywistymi pragnieniami i wartościami. Łączy się to z tendencją do pełnego wykorzystania swoich możliwości, do konstruktywnego przywództwa i ojcostwa.

• Wiek średni – kryzys

Wiek średni, czyli środkowa faza dorosłości, trwa od 40. do 65. roku życia. Trzy główne zadania okresu przejściowego, to: zakończenie fazy wcześniejszej, większe poczucie indywidualizacji przez integrowanie konfliktowych przeciwieństw oraz zainicjowanie nowego etapu życia i nowej jego struktury.

Okres przejściowy to okres dokonywania ocen. Głównie ocenia się przeszłość, co wiąże się z porzuceniem złudzeń odnośnie do własnej sytuacji życiowej. D. Levinson podkreśla, że okres przejściowy, od 40. do 45. roku życia, jest czasem na zintegrowanie przeciwstawnych biegunów: młody-stary, destrukcyjny-twórczy, męski-kobiecy oraz przywiązany-oddzielony. Różnie bywa z pomyślnością integracji przeciwstawnych tendencji. Analizowany przez nas Autor wnioskuje, na podstawie własnych badań, że

większość z dorosłych przeżywa w tej fazie życia umiarkowany bądź poważny kryzys. Czasami «kryzys wieku średniego» przybiera drastyczne formy. Są to na przykład rozwody, głębokie depresje, nadużywanie alkoholu, narkotyki, wybór alternatywnych stylów życia, gwałtowne zmiany w życiu zawodowym lub rodzinnym. Jednak częściej kryzys nie przybiera tak dramatycznych wymiarów. Ogranicza się do poczucia zmęczenia, bezradności, bezsilności, nieadekwatności, frustracji. Kryzys okresu przejściowego może posiadać charakter adaptacyjny – jednostka przed włączeniem się ponownie w świat zewnętrzny potrzebuje czasu, aby zebrać siły i przemyśleć kierunek ich wydatkowania. Nadchodzące lata wymagają budowania wstępu do dorosłości okresu środkowego.

• Wstępowanie w wiek średni

Nowy okres zaczyna się około 45. roku życia. Proces indywidualizacji osiąga głębszy poziom, przez co większość ludzi jest w stanie lepiej określić swoje dążenia i plany odnośnie do pracy, rodziny, przyjaciół i religii.

W środkowej fazie dorosłości często występuje zjawisko „pustego gniazda”. W większości bowiem rodzin dzieci osiągają dojrzałość biologiczną i społeczną oraz sposobią się do wyjścia z domu. Określenie „puste gniazdo” odnosi się do sytuacji, kiedy dzieci opuszczają własną rodzinę, małżonkowie natomiast dokonują podsumowań czy nawet konfrontacji, tak jak to było na początku ich związku. Sytuacja ta występuje szczególnie ostro w przypadku rodzin nuklearnych. Inaczej wygląda w przypadku rodzin wielodzietnych, szczególnie z klas niższych, gdzie przez cały okres trwania środkowej fazy dorosłości dzieci absorbują zachowania i uczucia rodziców. Także zadania wychowywania i troski o dom powoli jakby tracą rację bytu. Rola rodzica przestaje odgrywać najważniejszą rolę dla tożsamości jednostki i poczucia własnej wartości. Okres przejścia w wiek 50. lat wyznacza swoje cele i zadania rozwojowe.

• Wchodzenie w lata pięćdziesiąte

Jak w każdym cyklicznym procesie, zwłaszcza w okresie przejścia, tak i ten zawiera w sobie elementy odchodzącego oraz

nadchodzącego okresu, jak również ziarna kryzysu, związanego z nowym oszacowaniem lub przewartościowaniem przeszłości i ewentualnymi nowymi decyzjami czy wyborami. Doświadczają ciężkiego kryzysu zwłaszcza ci, którzy w poprzednim okresie przejściowym walczyli o utrzymanie stabilności i niedokonywanie żadnych zmian.

D. Levinson podkreśla, że rozwojowy kryzys w wieku około 50. lat związany jest z poczuciem niezdolności do przeprowadzenia zmian w tych obszarach życia, w których osiągnięcia nie były zadowalające. Wysiłki w kierunku wzbogacenia swego życia oraz przemodelowania go wymagają wiele odwagi i determinacji. Niektórzy nie odczuwają potrzeby zmian i godzą się na stagnację lub upadek. Wybory dokonywane w okresie przejściowym mogą się łączyć z przygotowywaniem się do roli osoby schodzącej ze sceny albo do roli osoby walczącej o utrzymanie dotychczas zdobytych pozycji.

• Kulminacja wieku średniego

Lata 55. do 60. to najczęściej okres wykorzystywania dotychczasowych osiągnięć i zdobyczy. Aspiracje i nadzieje czterdziestolatków realizują się i owocują w formie stanowisk, pozycji, ról i zasobów – dziesięć lat później. Szczyt lat pięćdziesiątych w życiu jednostki, to integracja poczynąń, zabiegów i planów z wcześniejszego okresu (czterdzieste lata życia) oraz wyborów dokonanych w okresie przejściowym. W granicach 60. roku życia ten kulminacyjny okres kończy się i zaczyna się okres przejścia do fazy końcowej dorosłości.

• Okres przejścia do okresu późnej dorosłości

Kolejny okres przejściowy trwa około pięć lat. W większości jest to czas przygotowywania się do emerytury. Każdy starszy człowiek doświadcza ubytków i osłabienia różnych funkcji i organów życiowych. Główne zadanie w tym okresie polega na wypracowaniu nowego układu równowagi między tym, co młode, sprawne, energiczne a stare, niesprawne, osłabione, nadwężone. Szczególnie dotkliwe są procesy starzenia się organizmu u tych osób, które wcześniej czerpały podstawowe satysfakcje z siły własnego ciała.

Okres przejściowy 60.-65. lat życia wymaga znalezienia nowej równowagi między przywiązaniem do świata a wycofywaniem się z niego. Problem śmierci ukazuje się w sposób bardziej wyrazisty. Ludzie w okresie późnej dorosłości stykają się bowiem częściej ze śmiercią osób bliskich (koledzy czy przyjaciele) i najbliższych. Konfrontacja ze śmiercią to jedno z głównych zadań rozwojowych w tym okresie życia. Rozwiązanie tego problemu może przebiegać bardzo różnie, w zależności od przynależności do określonych klas społecznych, kręgów kulturowych, a także od cech charakteru. Pomocne bywają w tym czasie te wzory radzenia sobie z tym dylematem egzystencjalnym, jakie podsuwa religia, literatura, sztuka, polityka.

W analizowanym okresie staje przed dorosłym kwestia opowania i przepracowania pojawiających się wtedy trudnych rozwojowych zadań. Należą do nich: starzenie się, zmniejszenie się sił żywotnych, osłabienie wielu podstawowych funkcji życiowych, połączone z trudnościami w zaakceptowaniu roli emeryta, dotkniętego ponadto odchodzeniem osób, które go kochały i które on kochał. Możliwy jest jednakże sukces w postaci wypracowania nowych marzeń i nowych zamierzeń dotyczących przyszłego okresu – okresu późnej dorosłości.

3.2. Koncepcja Levinsona i katecheza dorosłych

Z pewnością zaletą koncepcji D. Levinsona, zwłaszcza w optyce jej zastosowania w katechezie dorosłych, jest wykorzystanie Jungowskiej teorii indywidualizacji w okresie wieku dojrzałego. C. G. Jung nauczył nas patrzeć na życie nie z perspektywy przeszłości i dzieciństwa, ale w optyce systematycznego rozwoju i nabywania własnej indywidualności przez całe życie. D. Levinson także kładzie mocny akcent na zadania rozwojowe, jakie ludzie sobie stawiają i jakie próbują realizować. Dostarczył on nam także doskonałego modelu porządkującego zaniedbaną do tej pory psychologię wieku dorosłego. Dyskusja nad utworzonym przez niego modelem rozwoju psychologicznego w trakcie życia osobniczego pozwala na budowanie nowych, bardziej adekwatnych do życia i jego dynamiki teorii. Za najważniejsze w koncepcji D. Levinsona uznaje się nie tyle powiązanie konkretnych zmian

z określonym wiekiem życia, ile przedstawienie drogi życiowej jako powtarzającej się cyklicznie budowy, wykorzystywanie i przekształcanie struktur życia.

Powyższa koncepcja, tak jak inne, skupia się na poszczególnych fazach, które przechodzi dorosły w ciągu swojego życia, podkreśla obowiązki, wyzwania i punkty krytyczne. Jest ona rodzajem wskazówki, że Kościół nie może kierować swojej propozycji wiary „ogólnie do dorosłego”. Poznanie różnych modeli naukowych zajmujących się człowiekiem dorosłym pomaga bowiem wydobywać niektóre, charakterystyczne momenty i sytuacje, a także fazy dramatycznego rozwoju, które poznane mogą bardziej skutecznie wpływać na rozwój czy przynajmniej pozwolić zrozumieć motywy regresu życia i wiary. Utwierdza to także w przekonaniu, że człowiek dorosły potrzebuje właściwej dla siebie formacji, która zwróciłaby uwagę na jego prawdziwe osobiste potrzeby, gdyż to one decydują w dużej mierze o jego pełnym rozwoju¹⁰.

4. W KIERUNKU ROZWOJU JAKOŚCIOWEGO KATECHEZY DOROSŁYCH

Troska i działanie Kościoła, mające na celu dobro ludzi dojrzałych, nie są faktem wyłącznie dzisiejszym. Dorosli byli przedmiotem katechezy i pasterskiej pieczy w ciągu wieków i w najróżniejszych okolicznościach. Nauczycielski Urząd Kościoła zawsze przypominał podstawową wartość osoby niezależnie od jej wieku. Wzywał także wszystkich do takich działań, aby wszystkie możliwości oraz doświadczenie zgromadzone przez osoby, na różnych etapach ich rozwoju, nie zostało zmarnowane.

Oddzielny dokument poświęcony katechezie dorosłych jest dla nas wezwaniem do rzetelnego poznania dzisiejszego człowieka napotyającego liczne problemy we współczesnym świecie.

¹⁰ Dwóch współczesnych wybitnych specjalistów w obszarze katechezy dorosłych: Emilio Alberich – profesor Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego w Rzymie, i Ambroise Binz – profesor ze Strasburga, obaj członkowie Europejskiej Ekipy Katechetycznej, wykorzystują liczne badania naukowe do opracowania omawianej problematyki. Wykorzystują m.in. modele naukowe E. Eriksona, D. Levinsona, R. Kegan'a, J. Fowler'a, F. Oser'a oraz wiele innych z zakresu antropologii, filozofii, biologii, pedagogiki oraz katechetyki. Rozszerzoną bibliografię zob. E. Alberich - A. Binz, *Adulti e catechesi*, ElleDiCi, Torino(Leumann) 1993, s. 97-100.

cie. W każdym dokumencie i w każdej teorii można dostrzec słabsze punkty. Dokument *Katecheza dorosłych we wspólnocie chrześcijańskiej* można postrzegać jako zbyt ogólny albo będący odbiciem tylko niektórych doświadczeń Kościołów lokalnych, co sugerowałby już sam podtytuł – *Niektóre linie i ukierunkowania*. Tak samo można krytycznie odnieść się do przedstawionej teorii Levinsona, która odzwierciedla przebieg życia i dylematy rozwojowe typowego przedstawiciela klasy średniej w Ameryce ostatniego ćwierćwiecza XX wieku i trudno ją w całości przenieść na nasz grunt. Niezależnie jednak od tego faktu, D. Levinson poddał analizie okresy życia, która przynosi także nowe, niekwestionowane treści tworzące jakby niewidoczne rusztowanie, do którego przytwierdzone są główne fragmenty budowli ludzkiego życia. Od momentu opublikowania w roku 1978 książki *The Seasons of a Man's Life* jego teoria jest jedną z kluczowych modeli w psychologii organizacji, polityce personalnej, zarządzaniu zasobami pracy, a może również stać się modelem dla opracowania programu ewangelizacyjnego, w którym dorosły naprawdę będzie podmiotem, także w procesie odnoszonej doń katechezy. Wiadome jest, że jeden model rozwoju w okresie dorosłości wydaje się nie do utrzymania. Konieczne stają się również rozwijanie nowych metod i technik badawczych. Niektórzy wskazują, że poza wywiadami, mogą to być analizy biografii, autobiografii, literatury pięknej, dzieł religijnych. Z pewnością jednak czeka nas wysiłek poznania najnowszych danych nauk o człowieku i nauk pedagogicznych odnoszonych do różnego wieku. Istnieją zresztą już dokumenty, które sięgnęły do tych najnowszych badań, stając się w jakiejś mierze komplementarnymi do dotychczasowych. W dokumencie Papieskiej Rady ds. Świeckich, *Godność i posłannictwo ludzi starszych w Kościele i w świecie*¹¹, odnajdujemy nowy podział na «young old» («młodszych-starych»), których umieszcza się w okresie od 65 do 75 roku życia, i «oldest old» («najstarszych ze starszych»), którzy przekroczyli 75 lat. Odnajdujemy też tam wskazane dziedziny życia Kościoła, w których najlepiej mogliby oni wypełniać swoje chrześcijańskie zadania. Mowa

¹¹ Papieska Rada ds. Świeckich, *Godność i posłannictwo ludzi starszych w Kościele i w świecie*, Watykan 1998.

jest o działalności charytatywnej, apostołstwie, liturgii, życiu stowarzyszeń i ruchów kościelnych, rodzinie, kontemplacji, modlitwie i zaangażowaniu na rzecz «kultury życia» (zob. n. V).

Chociaż od opublikowania dokumentu *Katecheza dorosłych we wspólnocie chrześcijańskiej* minęło 11 lat i nie jest on wyczerpującym dyrektoriem dla katechezy dorosłych, ani programem o charakterze praktycznym, wyznacza on kierunek naszej pracy, abyśmy w sposób spójny i systematyczny rozumieli i realizowali katechezę dorosłych. Wydaje się, że jego największą „zasługą” jest przypomnienie prawdy, zgodnej zresztą z najnowszymi osiągnięciami badań naukowych o człowieku i uznawanej przez większość katechetów na świecie, że pierwszym i zasadniczym podmiotem katechezy dorosłych jest sam dorosły, będący osobą w ciągłym, dynamicznym rozwoju, powołaną do w pełni odpowiedzialnej pracy na rzecz Królestwa Bożego. Poznać dobrze dorosłego, jego rozwój, problemy i doświadczenia to główne zadanie odpowiedzialnych za katechezę, którzy w ten sposób mogą rzeczywiście stawać się wiernymi Bogu i wiernymi człowiekowi.

Odnowa soborowa przyniosła wiele nowych koncepcji i propozycji rozwoju samoświadomości Kościoła i jego misji, które także wyznaczają i zarazem pobudzają kierunek rozwoju jakościowego katechezy dorosłych. Przewyciężona została koncepcja duszpasterstwa «zachowywania» tego, co jest aktualnym stanem życia wspólnoty Ludu Bożego na korzyść ponownego odkrycia ewangelizacji jako podstawowego zadania i obowiązku Kościoła. Warunki życia współczesnych ludzi zmuszają nas wszystkich do zrewidowania metod i do poszukiwania z całych sił takich dróg i sposobów, za pomocą których można by ludziom naszego wieku głosić orędzie chrześcijańskie i gdzie nie tylko będą mogli znaleźć odpowiedź na swe pytania, ale także zaczerpnąć siły do wypełnienia obowiązków oraz zaangażować się w misję ewangelizacyjną (zob. EN 3).

Można powiedzieć, że istnieje już nowe spojrzenie na podmiotowość dorosłego w duszpasterstwie – z jednej strony odchodzi się od praktyki duszpasterstwa dorosłych prowadzonego tylko okazjonalnie, a nierzadko w sposób infantylny (zob. KDWWCH, n. 21), z drugiej wychodzi się w edukacji poza określenie człowieka dorosłego jako raz na zawsze «uformowanego», «wy-

chowanego», będącego już całkowicie dojrzałym, także poza koncepcję dojrzałości jako rzeczywistości statycznej¹².

Przed wszystkim trzeba jednak stwierdzić, że wytworzyła się nowa sytuacja, choć będąca jeszcze w stadium początkowym. Wielu dorosłych prezentuje świadomość, że katecheza zdobyta w wieku dziecięcym i młodzieńczym nie wystarcza dla dorosłego chrześcijanina. Sami proszą o jej dalszą kontynuację, sami chcą w niej odgrywać aktywną rolę i choć te procesy jeszcze nie do końca się jeszcze ujawniły, to już są rozpowszechnione. Dorosli nie chcą tylko słuchać o życiu wiary, chcą nią żyć i pracować na rzecz jej rozwoju. Kardynał Hans Urs von Balthasar tłumaczy tę prośbę o katechezę i obecne w niej wsparcie, poczwórnym – jak to nazywa – urzeczaniem. Mówi, że wielu współczesnych chrześcijan jest urzeczonych Biblią, urzeczonych liturgią, urzeczonych ekumenizmem i urzeczonych «świeckim światem»¹³.

Wielu dorosłych chrześcijan stając wobec wyzwań nowoczesnego świata, szuka w Piśmie świętym odpowiedzi na swoje pytania, innymi słowy szuka swej własnej tożsamości. W dzisiejszym świecie dorosłych zwrot do słowa Bożego jest stawiany jako najpiękniejszy, najbardziej klarowny symbol nadziei. Hans Urs von Balthasar podkreśla, że istotę tego faktu stanowi likwidowanie wszystkich zasłon, które zakrywają widok na chrześcijański prapoczątek, a ma ono na celu odsłonięcie pełnej prawdy o Bogu i Chrystusie. Według niego, owymi zasłonami byłyby wszystkie nagromadzone z czasem sformułowania Kościoła w dziedzinie katechetycznej i dogmatycznej, pretendujące do jedynie adekwatnej i ostatecznej interpretacji Objawienia. Dzisiaj dorosły chce tymczasem no nowo «słyszeć, widzieć i dotykać słowa życia».

Kolejnym czynnikiem przemawiającym za katechezą dorosłych jest bez wątpienia fakt wzrastającej świadomości, że liturgia jest źródłem i szczytem życia chrześcijańskiego. Liturgiczny przełom w Kościele, podobnie jak przełom biblijny, jest wydarzeniem budzącym wielką radość: pokonano wiele oporów, cofając się aż do młodości chrześcijaństwa przywrócono i uzdrowiono wszystko co

¹² Zob. K. Misiaszek, *Katecheza dorosłych w dokumentach Kościoła*, „Horyzonty wiary” 12 (2001) n. 2, s. 35-43.

¹³ Zob. Hans Urs von Balthasar, *Kim jest chrześcijanin?*, s. 25-44.

zostało zapomniane lub wyparte. Rośnie świadomość, że to nie kapłan, lecz wspólnota, Kościół zgromadzony w danym miejscu i będący konkretną wspólnotą sprawuje wieczerzę Pańską, podczas której Jezus Chrystus uobecnia się, a zgromadzonych, którzy spożywają Jego ciało, wciela w siebie w najbardziej dosłownym znaczeniu i czyni z nich własne ciało. Ponadto wspólnota skupiona wokół swego biskupa odkrywa ważny dla niej podział urzędów i posług, których zróżnicowanie odpowiada charyzmatom kościelnym i umożliwia świeckim pełne uczestnictwo w jej życiu.

Dla wielu dorosłych chrześcijan rozdział Kościołów jest największym publicznym skandalem chrześcijaństwa. To właśnie dorośli poprzez swoje rozliczne kontakty i podróże próbują przywrócić dawny stan jedności. Bez dyplomacji, poprzez codzienne życie i obowiązki domagają się katechezy bardziej adekwatnej, by odkryć chrześcijaństwo autentyczne i ewangeliczne, wykraczające poza obecne w nim podziały.

To wołanie o katechezę dorosłych na tle rodzenia się nowej współodpowiedzialności za obecność chrześcijańską w świecie jest konsekwencją soborowych przemian, zgodnie z którymi Kościół wrócił do swojej prawdziwej natury i przezwycięzył jałową tendencję do samozachowania własnego *status quo*, wkraczając odważnie w świat. Chrześcijanin dzisiaj chce czuć się w pełni wzywany i posłany, by wejść w ten „odczarowany” świat. Ten świat, gdzie dorośli prowadzą normalne życie, uczą się, pracują, utrzymują ze sobą różnorakie kontakty, stał się polem i narzędziem dorosłych w realizacji ich chrześcijańskiego powołania. Apostolstwo w świecie domaga się jednak odpowiedniej katechezy, bowiem upodabnia się do dzisiaj do wcześniejszego ryzykownego przedsięwzięcia chrystianizowania rzymskiego imperium i jego świeckiej potęgi przez pierwszych apostołów, nawracania barbarzyńców, karczowaniu lasów i uprawy ugorów przez mnichów, do przepajania myślą chrześcijańską sztuki, filozofii, literatury, kultur i państw.

Na treści, zawarte w analizowanym dokumencie i przedstawione w tym referacie, można spojrzeć także jako na bodziec do zachowania i rozwoju ducha wspólnoty i solidarności, a także rozważyć je pod kątem wymiany idei i środków koniecznych w realizacji katechezy dorosłych tak, aby dorosły coraz bardziej stawał się podmiotem w perspektywie nowej ewangelizacji.